



FEDERACJA STOWARZYSZEŃ SŁUŻB MUNDUROWYCH RP

ZARZĄD

00-102 Warszawa, ul. Marszałkowska 115, lok. 368 B

KRS 0000342738

NIP:113-28-26-105

Zarząd
Federacji Stowarzyszeń
Służb Mundurowych RP
L.dz. 77/2017

Warszawa, dnia 30 marca 2017 r.

DO PARLAMENTARZYSTÓW RP

Panie Senator! Panowie Senatorowie!
Panie Posłanki! Panowie Posłowie!

Szanowni Pan'stwa

Zwracamy się do wszystkich parlamentarzystów RP o niezwłoczne podjęcie działań zmierzających do przygotowania ustawy o uchyleniu ustawy z dnia 16 grudnia 2016 roku o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w Sali Kolumnowej Parlamentu.

Z perspektywy minionych trzech miesięcy od przyjęcia ww. ustawy, po dokonaniu pogłębionej analizy przyjętych rozwiązań prawnych, nie można już mieć żadnych wątpliwości, że ignoruje ona fundamentalne zasady konstytucyjne, takie jak zaufania obywateli do państwa i stanowionego przez nie prawa, ochrony praw nabytych, równości wobec prawa oraz gwarancje należytego zabezpieczenia społecznego osób niezdolnych do pracy i szczególnie potrzebujących. W sposób bezprecedensowy narusza, ugruntowaną w polskim systemie prawnym, zasadę niedziałania prawa wstecz oraz niestosowania odpowiedzialności zbiorowej. Przepisy ustawy **wprowadzają system represji wobec emerytów służb mundurowych oraz ich rodzin, którzy prawa do świadczeń nabyli za służbę dla wolnej i demokratycznej Polski.**

Uchwalone prawo nie ma nic wspólnego z poczuciem sprawiedliwości społecznej. Nie wiemy z jakich racjonalnych powodów ustawodawca zignorował zasadę ujętą w art. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, który stanowi o obowiązku „równego traktowania wszystkich ubezpieczonych bez względu na płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, stan cywilny oraz stan rodzinny”. Powyższe stanowisko podziela nie tylko Federacja Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy Policjantów, ale także Sąd Najwyższy, Rzecznik Praw Obywatelskich oraz wiele uznanych autorytetów prawniczych, w tym organizacje pozarządowe, z Helsińską Fundacją Praw Człowieka włącznie. Krytyczne uwagi do projektu tej ustawy zgłosiły także niektóre resorty rządowe, w tym Minister Spraw Zagranicznych oraz Minister Skarbu Państwa.

Mamy prawo twierdzić, że zostaliście Państwo wprowadzeni w błąd co do motywów i rzetelności tworzenia tego aktu prawnego, jego zgodności z Konstytucją, orzecznictwem Sądu Najwyższego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Szczególnie bulwersujące i nieprawdziwe w tym zakresie były argumenty podnoszone przez sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosława Zielińskiego podczas posiedzenia połączonych Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w dniu 15 grudnia 2016 r.

Bardzo poważane zastrzeżenia wobec ww. ustawy odnoszą się już do etapu przygotowania projektu, prac legislacyjnych, w szczególności zaś do sposobu konsultacji publicznych oraz do późniejszego procesu jej uchwalenia. Zakres i charakter nieprawidłowości całkowicie dyskwalifikują tę ustawę z punktu widzenia przyzwoitej legislacji.

Niezależnie od zarzutów wobec ww. ustawy, dotyczących trybu jej przygotowania i uchwalenia, należy wskazać na szereg innych o charakterze konstytucyjnym, które czynią z niej akt prawny niepożądany w przestrzeni prawnej.

Przyjęte rozwiązania prawne nie są ukierunkowane na rzeczywiste przywrócenie sprawiedliwości społecznej lecz, jako nieracjonalne, **mają charakter represyjno – odwetowy**. Wprowadzają niedopuszczalną w demokratycznym państwie prawa zasadę odpowiedzialności zbiorowej za działania organów bezpieczeństwa PRL sprzed ponad ćwierć wieku. Dotykają głównie funkcjonariuszy pozytywnie zweryfikowanych i po 1990 roku służących wolnej i demokratycznej Polsce. To oni tworzyli podstawy funkcjonowania dzisiejszej nowoczesnej Policji i innych służb. Dbali o bezpieczeństwo Polaków, od początku transformacji ustrojowej walcząc z najgroźniejszą przestępczością, często z narażeniem życia i zdrowia oraz kosztem dobra własnych rodzin. Tak więc nie jest prawdą, że ww. ustawą zostali „ukarani” mityczni „ubecy” i „esbecy”. **Represje objęły emerytów Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Służby Więziennej oraz ich rodziny.**

Ustawa daje pierwszeństwo politycznemu poczuciu tzw. „sprawiedliwości społecznej” przed fundamentalnymi w państwie prawa gwarancjami zakazu podwójnego karania, domniemania niewinności oraz zasadą skazywania wyłącznie na mocy prawomocnego wyroku sądowego.

Ustawa używa zradykalizowanego języka quasi-prawnego, który nadaje wprowadzonemu pojęciu „państwo totalitarne” szczególnego znaczenia, które można byłoby określić jako techniczne, gdyby służyło, czego nie czyni, legislacyjnemu dookreśleniu materii oraz gdyby nie miało oczywistego wydźwięku polityczno-ideologicznego, znajdującego się poza sferą prawną. Ustawodawca nie uwzględnił stanowiska przedstawicieli odpowiednich nauk społecznych, dla których wydarzenia roku 1956 stanowiły istotną cezurę czasową w dziejach „Polski Ludowej”, oddzielając okres państwa totalitarnego i okres państwa oczywiście niedemokratycznego, lecz już nie totalitarnego. Poza tym **w ustawie brak jest definicji legalnej pojęcia „państwo totalitarne”**, mimo że nakaz zdefiniowania tego określenia, którego znaczenie nie jest powszechnie rozumiane, wynika wprost z § 146 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie *„Zasad techniki prawodawczej”*.

Przepisy ustawy **naruszają zasadę równości wobec prawa**. Uznaje się, bez jakiegokolwiek postępowania sprawdzającego, że wszystkie osoby pełniące szeroko rozumianą służbę przed 1990 rokiem na rzecz tzw. „państwa totalitarnego”, w tym osoby pozytywnie zweryfikowane i przez wiele kolejnych lat, po 1990 roku, służące wolnej Polsce, a także ich bliscy, nie zasługują na równe traktowanie w stosunku do funkcjonariuszy rozpoczynających służbę po 31 lipca 1990 roku. Stało się tak mimo wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 24 lutego 2010 r. (sygn. akt K 6/09), w uzasadnieniu którego TK stwierdził: *„Służba w organach suwerennej Polski po roku 1990 traktowana jest jednakowo, bez względu na to, czy dany funkcjonariusz uprzednio pełnił służbę w organach bezpieczeństwa Polski Ludowej, czy też nie”. (...)* *„Każdy funkcjonariusz organów bezpieczeństwa Polski Ludowej, który został zatrudniony w nowo tworzonych służbach policji bezpieczeństwa, ma w pełni gwarantowane, równe prawa z powołanymi do tych służb po raz pierwszy od połowy 1990 r., w tym równe prawa do korzystania z uprzywilejowanych zasad zaopatrzenia emerytalnego”*.

Przypomnijmy, po 1990 r. policjanci i inni funkcjonariusze służb mundurowych nabywali uprawnienia i odchodzili na zaopatrzenie emerytalne na podstawie ustaw uchwalo-

nych przez kolejne władze ustawodawcze demokratycznej i suwerennej Polski, na podstawie ustawy z dnia 18 lutego 1994 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojskowego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Biura Ochrony Rządu, Państwowej Straży Pożarnej i Służby Więziennej oraz ich rodzin, a nie na podstawie ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy MO.

Ustawa z 16 grudnia 2016 r. zawiera nieprawdziwe założenie jakoby osoby nią objęte otrzymały świadczenia będące bezprawnym „przywilejem” przyznanych im przez władze PRL. Teza ta jest z gruntu nieprawdziwa. Funkcjonariusze, którzy pracowali w aparacie bezpieczeństwa PRL do 1990 r. zostali pozbawieni swoich emerytur ustawą z dnia 23 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym żołnierzy zawodowych oraz ich rodzin oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy Policji... . Wówczas zmniejszono ich emerytury według przelicznika 0,7% za każdy rok służby, podczas gdy wobec emerytów w systemie powszechnym był i jest stosowany wskaźnik 1,3%. O jakich przywilejach można tu więc mówić? Propagandowe szermowanie tym pojęciem jest skrajnym nadużyciem autorów ustawy. Przypomnijmy, „przywilej” to nic innego jak ekwiwalent za służbę (pracę) w szczególnych warunkach. Ustawodawca, uznał, że służba w formacjach o charakterze policyjnym uważana jest za pracę w szczególnych warunkach. Nie ma więc mowy o jakichkolwiek przywilejach. Podstawowym warunkiem wymaganym do przyznania emerytury z tytułu służby w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykazanie odpowiedniego okresu tej służby. Na tych samych zasadach (praca w warunkach szczególnych) obliczane i wypłacane są emerytury górników, hutników, pilotów samolotów pasażerskich czy tancerzy baletu. Część grup zawodowych za pracę w szczególnych warunkach nabywa wcześniej uprawnienia emerytalne. Takie rozwiązania praktykowane są we wszystkich cywilizowanych krajach. Wprowadzone Regulacje są niezgodne z prawdą i sprzeczne z zasadą ochrony praw nabytych, albowiem **bez żadnego uzasadnienia pozbawiają świadczeń osoby, które uzyskały je słuszenie po 1990 roku, w niepodległej i demokratycznej Polsce, w sposób przewidziany przepisami prawa.**

Przepisy ustawy naruszają prawo do zabezpieczenia społecznego po osiągnięciu wieku emerytalnego, czyli łamią podstawowe prawo człowieka, w tym **prawo do zachowania realnej wartości przyznanych świadczeń.** Zgodnie z orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego pozbawienie uprawnionych praw nabytych do świadczeń emerytalno-rentowych narusza gwarancje konstytucyjne, nawet wówczas, gdy nie powodują obniżenia tych świadczeń poniżej minimum egzystencji.

W ustawie przyjęto wskaźnik 0% podstawy wymiaru emerytury za każdy rok służby do 1990 roku. Rozwiązanie to nie znajduje żadnego uzasadnienia, szczególnie jako element systemu ubezpieczeń społecznych. Ustawodawca nie zaprzeczył, że osoby objęte tym rozwiązaniem świadczyły pracę, ale jednocześnie uznał, iż nie przysługuje im za to jakiegokolwiek świadczenie emerytalne. Jest to szczególnie niezrozumiałe w kontekście wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (w sprawie Cichopek i inni v. Polska; skarga 15189/10), albowiem ewidentnie narusza prawo do poszanowania własności. ETPC co prawda uznał wówczas, że redukcja uposażenia emerytalnego byłych funkcjonariuszy nie nałożyła na tę grupę emerytów nadmiernego obciążenia, jednak odniósł to do ograniczenia współczynnika do poziomu 0.7% podstawy wymiaru emerytury, nie zaś do poziomu 0%. Przyznanie współczynnika 0% dla wielu oznacza całkowite pozbawienie świadczenia i nie może być inaczej traktowane jak nałożenie nadmiernego obciążenia. Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji, jako autor projektu ustawy, najwyraźniej **zataił ten fakt** przed członkami połączonych Komisji Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w dniu 15 grudnia 2016 r.

Jest skrajną niegodziwością i manipulacją argumentowanie przyjętych rozwiązań ustawowych rzekomymi wysokimi emeryturami mundurowymi w relacji do emerytur cywilnych. Według oficjalnych danych Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA średnia emerytura policyjna wszystkich funkcjonariuszy (wg stanu na 31 grudnia 2015 r.) wynosiła 3544,25 zł brutto (2870,84 zł netto). Natomiast średnia emerytura funkcjonariuszy objętych ustawą z 2009 r. obniżającą świadczenia emerytalne to 2624,05 zł brutto (2125,49 zł netto). Dla celów czysto propagandowych autorzy ustawy porównywali emerytury generałów i wysokich rangą oficerów (po 20 latach odchodzących ze służby dla III RP) do obywateli otrzymujących emerytury najniższe. **Słuchając informacji przedstawicielei rządu w tym zakresie zostaliście wprowadzeni w błąd.**

Ustawodawca, w dyspozycji przepisu art. 8a, używa świadomie wyrażeń niedookreślonych, takich jak „krótkotrwała służba”, „rzetelne wykonywanie zadań i obowiązków” oraz „szczególnie uzasadniony przypadek”, mających charakter tzw. klauzul generalnych. Zapomniano jednak, że w prawie ubezpieczeń społecznych nie stosuje się klauzul generalnych, o czym wielokrotnie wypowiedział się Sąd Najwyższy stwierdzając, że przepisy ubezpieczeniowe tworzą odrębną dziedzinę prawa i mają charakter bezwzględnie obowiązujący. Powinny być przestrzegane w jednakowy sposób w stosunku do wszystkich podmiotów. **Treść ww. art. 8a pozostaje w sprzeczności z orzecznictwem Sądu Najwyższego.**

Ustawa zakłada, że po latach wypłacania świadczeń emerytalno-rentowych oraz rent rodzinnych, mimo że nie wydarzyło się nic wyjątkowego, co uzasadniałoby wprowadzenie tak drakońskich i niesprawiedliwych regulacji, można je przyjąć. Oznacza to, że **większość sejmowa została wprowadzona w błąd lub, co gorsza, powodowana była motywami politycznymi i chęcią odwetu**, które nigdy nie powinny kierować działaniami prowadzącymi do ograniczenia lub pozbawiania jednostki jej konstytucyjnych praw. Taka precedensowa praktyka może w przyszłości doprowadzić do sytuacji, kiedy kolejna większość sejmowa uchwali prawo odbierające słuszenie nabyte świadczenia emerytalne innej grupie zawodowej, również z powodu swoiście pojmowanej „sprawiedliwości społecznej”.

To jest droga donikąd.

Poczucie bezmiaru krzywdy, poniżenia i nonsensu towarzyszące procesowi przygotowania i uchwalenia tej niegodziwej ustawy wywołało, niespotykaną nigdy wcześniej, determinację dziesiątków tysięcy emerytów i rencistów służb mundurowych oraz ich bliskich. Nigdy nie zaakceptujemy takiego potraktowania byłych policjantów oraz funkcjonariuszy innych służb, którzy najlepsze lata swojego życia poświęcili służbie wolnej i demokratycznej Polsce.

W związku z powyższym raz jeszcze apelujemy o pilne podjęcie działań zmierzających do derogowania ww. ustawy z porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Z poważaniem

Zdzisław Czarnecki

Zdzisław Czarnecki

Prezydent

Federacji Stowarzyszeń Służb Mundurowych RP